

# Łączyć światy



foto. Sebastian Mintus

Reżyser teatralny, autor adaptacji i sztuk teatralnych, zastępca dyrektora ds. artystycznych Teatru „Maska” w Rzeszowie. Ma na swoim koncie przede wszystkim realizacje familijne oraz młodzieżowe. Realizuje swoje pomysły i wizje również w teatrach offowych – porusza tematykę praw człowieka i przelamuje tematy tabu. Założyciel kolektywu niezależnych twórców, grupy zadaniowej znanej jako Teatr Głósolli. Współpracuje z Open Window Theatre w norweskim Bergen. **Przemysław Jaszczak** opowiada Agacie Tomaszewicz o swojej pracy i pasji.

## CO BYŁO...

### Parę słów o inspiracjach i ludziach na Twojej drodze

Zajmuję się przede wszystkim teatrem lalek i teatrem plastycznym dla dzieci i młodzieży. W moim życiu dużą rolę odgrywają natura i zwierzęta, i to one często stanowią moją inspirację. W swoich sztukach i spektaklach poruszam też temat inności i nie/tolerancji. Na swojej drodze spotkałem wiele inspirujących osób, ale najważniejszą z nich jest Magda Żarnecka. Prywatnie moja przyjaciółka (od przedszkola), a zawodowo dramaturżka, z którą stworzyłem większość swoich spektakli. Wspólnie przeżyte dzieciństwo ułatwia nam stwarzanie światów i historii dla dzieci.

### Dlaczego teatr?

Teatr w moim życiu pojawił się naprawdę przypadkowo. Pewnego dnia złapała mnie burza i chcąc się przed nią schronić, wbiegłem do domu kultury. Akurat odbywały się tam próby do młodzieżowego spektaklu teatru ulicznego. To była magia – ktoś chodził na sztychach, ktoś uczył się chodzić po linie, inni ćwiczyli układy tańca *fire show*. Pomyślałem, że też chciałbym to wszystko umieć – i dołączyłem do zespołu. W magazynie, gdzie były trzymane kostiumy i rekwizyty, wisiała jawajka, która bardzo mnie zaintrygowała. Zauważyła to instruktorka, powiedziała: „Brakuje nam lalkarza w zespole, może byś chciał spróbować?”. I wtedy, w wieku czternastu lat, podjąłem decyzję, że zostanę reżyserem teatru lalek. Trafiłem też do liceum, w którym miałem warsztaty teatralne w ramach lekcji. Instruktorka Anna Ciszowska (również reżyserka i twórczyni akcji „Dotknij teatru”) zaczęła mnie przygotowywać do szkoły teatralnej. To bardzo ważna osoba na mojej drodze artystycznej. W teatrze wszystko jest możliwe, i to jest najpiękniejsze!

### Punkt zwrotny w Twojej twórczości

Trzy lata temu rozpocząłem przygodę z Teatrem „Maska” w Rzeszowie, gdzie jestem dyrektorem artystycznym. To wydarzenie zmieniło moje życie – i moje myślenie o teatrze. Teraz biorę odpowiedzialność nie tylko za swoje spektakle, lecz również za wszystkie inne przedstawienia realizowane przez zaproszonych twórców.

### Twoje przeszłe projekty

Wyreżyserowałem około trzydziestu spektakli. W większości były one skierowane do młodego odbiorcy. Ciężko jednoznacznie wskazać ulubiony, ale na pewno z wielką sympatią wspominam spektakl *Odd i Luna* we Wrocławskim Teatrze Lalek oraz *Wędrowną Nabu* w Teatrze Lalek Arlekin w Łodzi. Oba przedstawienia zostały zrealizowane w konwencji „czarnego teatru”. Wydaje mi się, że były one bardzo magiczne, piękne plastycznie i dotykały ważnych tematów – pierwszy mówił o inności, drugi o uchodźstwie.

Pracowałem też w teatrach dramatycznych, m.in. w Teatrze Polonia w Warszawie, w Teatrze Żydowskim czy Teatrze im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu.

## Opowiedz o współpracy z norweskim teatrem Open Window.

Kiedyś na koncercie w Katowicach poznałem przypadkowo (znów przypadek!) Dominikę Minkacz-Sirę. Okazało się, że jest absolwentką tej samej uczelni. Opowiadała, że mieszka w Norwegii, ale niestety nie działa zawodowo. Wspomniała, że czasem myśli o założeniu teatru w Bergen i o powrocie do aktorstwa. W tamtym czasie byłem zafascynowany skandynawską literaturą dla dzieci. Powiedziałem, że chętnie nawiązałbym z nią współpracę. Nie wierzyłem, że to się uda, ale Dominika napisała po roku, że zdobyła granty i możemy zaczynać. Pierwszy spektakl powstał na podstawie picture booka Gro Dahle *Snill* (2015). Kolejną realizacją był *Greger Grinebiter* (2016). W tym roku odbyła się nasza trzecia wspólna premiera. *Panoptikon* to lalkowy monodram dla dorosłych, do którego tekst napisała Magda Fertacz. Współpraca z Open Window Theatre to niesamowita przygoda. Dominika zrzesza Polaków oraz Norwegów i tworzy teatr lalek, którego praktycznie nie ma u niej w kraju. To niesamowita kobieta i artystka.

## ...JEST...

### Twoje obecne projekty

W najbliższym czasie czekają mnie dwie duże i ważne premiery – będą to spektakle jubileuszowe. W szczecińskim Teatrze Lalek „Pleciuga” wystawię nagradzany tekst Marcina Szczygielskiego *Teatr niewidzialnych dzieci*, a w łódzkim Teatrze Lalek Arlekin przedstawienie dla młodzieży *Frankenstein*. Dwa różne tematy, różne formy i inni odbiorcy. Wielkie wyzwanie, ale też ekscytacja!

### Największa obawa, największa przeszkoda

Coraz gorsze finansowanie kultury.

### Największa motywacja

Tu nie będzie zaskoczenia. Największą motywacją są odnoszone sukcesy – udział w festiwalach, nagrody i ponowne zaproszenia do teatrów. Motywują mnie też pasjonaci, którzy zarażają swoją pracowitością i podejściem do pracy.

### Trzy słowa, które opisują Twoją twórczość

Lalki, tolerancja, natura.

### W wyreżyserowanych przez Ciebie *Blaskach i cieniach* zespół twórców prowadzi przez różne etapy życia człowieka. Jak przebiegała praca nad tym spektaklem?

Ten spektakl powstawał przez bardzo długi czas – około dwa lata. Zmieniał się temat, a nawet twórcy. Ostateczny kształt to kolaż, zbiór etiud stworzony na podstawie tekstów (nie zawsze dramatycznych) czterech dramaturżek: Magdaleny Mrozińskiej, Katarzyny Matwiejczuk, Magdy Żarneckiej i Anny Złomańczuk. Ostatnia z nich debiutowała w roli piszącej, bo na co dzień jest etatową aktorką Teatru „Maska” w Rzeszowie. *Blaski i cienie* podzielone są na cztery części, a każda z nich opowiada o innym etapie życia. Spektakl ten ma wymiar performatywny, ciągle go zmieniamy. W najbliższym czasie usuniemy kilka scen i wprowadzimy

nowe. Aktorzy nie tylko grają, lecz również wymyślają i proponują nowe wątki oraz tematy. Dodatkowo podczas każdego spektaklu Marta Ożóg, scenografka i kierowniczka pracowni plastycznej, maluje obraz na oczach widzów.

## ...BĘDZIE

### Projekt, który chciałbyś wcielić w życie, największe marzenie

Większość swoich marzeń teatralnych już mi się udało spełnić. Na szczęście ciągle pojawiają się nowe. Chciałbym nawiązać współpracę z teatrami lalek na całym świecie, poznawać inne kultury i łączyć światy. Marzy mi się duże widowisko lalkowe bez słów, dla dorosłych.

### Co będzie dalej?

Teraz skupiam się przede wszystkim na Teatrze „Maska” w Rzeszowie, co nie znaczy, że zrezygnuję z reżyserowania w innych teatrach. Bardzo mi zależy na tym, by ciągle podnosić poprzeczkę, bo „Maskę” tworzą niesamowici ludzie.

### W ramach OKnWPSW rzeszowski Teatr „Maska” został nagrodzony za konsekwencję w promowaniu polskiej dramaturgii. Jakie są plany teatru na zaczynający się sezon?

Otrzymana nagroda to wielka radość i szczęście! Sytuacja finansowa naszego teatru pozostawia wiele do życzenia, zatem pieniądze, które otrzymaliśmy, pozwolą nam zrealizować jeszcze jedną premierę. Mieliśmy w planach jedną, a będą dwie! To wspaniale, bo dzięki temu teatr jest w procesie twórczym. Na pewno zrealizujemy spektakl na podstawie polskiej dramaturgii.

### NAJWAŻNIEJSZE INFORMACJE

#### Imię i nazwisko

Przemysław Jaszczałak

#### Zawód

reżyser, zastępca dyrektora ds. artystycznych w Teatrze „Maska” w Rzeszowie

#### Wykształcenie

reżyseria teatru lalek, Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna im. Ludwika Solskiego w Krakowie, filia we Wrocławiu

#### Osiągnięcia

laureat nagrody w Konkursie na Sztukę Teatralną dla Dzieci i Młodzieży (2018) za tekst *Niewidzialna* (współautor z Magdą Żarnecką); spektakl *Ostatni syn* z Teatru Żydowskiego otrzymał Nagrodę Stefanii Wilczyńskiej oraz wyróżnienie od jury młodzieżowego na XXIII Międzynarodowym Festiwalu Teatrów dla Dzieci i Młodzieży „Korczak” w Warszawie (2019); spektakl *Słowik i Babka Natura* z Teatru im. Hansa Christiana Andersena w Lublinie otrzymał nagrodę jury dziecięcego na V Festiwalu małych Prapremier w Wałbrzychu (2021); spektakl *Biruta i tajemnica rzeki* z Teatru „Maska” w Rzeszowie znalazł się w finale XXVIII Ogólnopolskiego Konkursu na Wystawienie Polskiej Sztuki Współczesnej (2022) ■